

Wywiad z Mariuszem Jaroszem - absolwentem Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej

1) Na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

W latach 1991 - 1996 uczęszczałem do pięcioletniego Technikum Drzewne o specjalności meblarstwo.

2) Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

Początek mojej nauki w ZST zbiegł się w czasie z przemianami polityczno - gospodarczymi w naszym kraju. Wybór tej szkoły nie był przypadkowy, gdyż ukończenie technikum dawało szansę na znalezienie pracy w wyuczonym zawodzie lub dalszą edukację na jednym z wybranych kierunków studiów.

3) Co najmilej wspomina Pan ze szkolnych lat? Czy utkwily Panu w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

W czasie lat spędzonych w technikum było wiele chwil, które wspominam z wielką sympatią. Niektóre z nich to: wycieczka w Bieszczady, mecze nauczyciele kontra uczniowie, wyjazdy do kina lub do zakładów pracy związanych z przemysłem drzewnym, rekolekcje w Myczkowcach oraz imprezy i uroczystości szkolne.

4) W jakich przedmiotach radził Pan sobie szczególnie dobrze, a z którymi miał Pan problem?

Większość przedmiotów nie sprawiała mi żadnych problemów. Do grona tych ulubionych zaliczyłbym zapewne historię, język polski, wos, i rysunek techniczny. Z tym ostatnim początkowo miałem niewielkie problemy, gdyż wymagania postawione przez Pana Kołodzieja były bardzo wysokie. Wytrwałość i praca przyniosła efekty i przedmiot ten stał się jednym z moich ulubionych przedmiotów.

5) Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pana klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

Nasza klasa była liczna, w ogromnej większości złożona z chłopców, ale przez pewien okres czasu mieliśmy w swoich szeregach koleżankę. Niestety, tak jak Pani zauważyła, wiele więzi zanikło, gdyż część kolegów rozjechała się w poszukiwaniu pracy lub aby się dalej kształcić. Z częścią kolegów utrzymuję kontakt za pomocą portali społecznościowych.

6) Czy miło wspomina Pan naszą szkołę?

Miło i dobrze wspominam czas spędzony w technikum.. Mam świadomość, że był to ważny

etap w moim życiu, w czasie którego zdobyłem wykształcenie ogólne i zawodowe oraz rozwinąłem swoje umiejętności. Z pewnością nauczyciele, których do dziś wspominam z sympatią, mieli wpływ na ukształtowanie mnie jako człowieka. Bardzo ciepło wspominam panią Cecylię Garbacką, która była moją wychowawczynią, oraz panią Grażynę Pełkę, dzięki której rozwijałem swoją pasję do historii. Z szacunkiem myślę o Nich i o pozostałych nauczycielach, których nie wymieniłem dotychczas. Chcę Im dziś podziękować za cierpliwość, trud i czas, który mi poświęcili.

7) Co Pan czuł opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

Początkowo była to satysfakcja połączona z obawą. Satysfakcja z przepracowanych pięciu lat, z osiągniętych wyników w czasie egzaminów zawodowych i matury oraz obawa przed nowym etapem mojego życia, który wiązał się z podjęciem dalszej edukacji.

8) Jak się potoczyły Pana dalsze losy po ukończeniu szkoły?

Po ukończeniu technikum zacząłem uczęszczać na wydział teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którego przeniósłem się na Uniwersytet Rzeszowski, aby tam realizować moją wielką pasję jaką zawsze była historia.

9) Czym się Pan zajmuje obecnie? Czy jest Pan zadowolony ze swej pracy?

Od kilkunastu lat jestem nauczycielem historii, wiedzy o społeczeństwie i geografii w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Wilczej Woli. Praca sprawia mi dużo satysfakcji, bo robię to, co zawsze lubiłem, czyli zajmuję się historią oraz mam kontakt z młodzieżą.

10) Jakie są Pana zainteresowania, pasje? Może ma Pan jakieś marzenia, którymi zechciałby się Pan z nami podzielić?

O jednej z pasji zdążyłem już wspomnieć, jest nią historia. Do pozostałych należy dobra książka, dobry film i sport, szczególnie koszykówka, w którą zacząłem grać właśnie w technikum. Bardzo lubię powłóczyć się po różnych zakątkach Polski.

11) Co jest Pana życiowym priorytetem?

Mógłbym wymienić kilka. Na pewno jest to rodzina oraz praca, którą staram się wykonywać najlepiej jak potrafię.

12) Może zechciałby Pan przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Nie obrażaj się na swojego nauczyciela wtedy jak od ciebie wymaga - on naprawdę chce dla ciebie jak najlepiej.